

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. NR 202 (2345)

LUBLIN, WTOREK, 25 SIERPNIĄ 1953 R.

A B C D CENA 20 gr

Komunikat radziecko-niemiecki o rokowaniach między Rządem Radzieckim a Delegacją Rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W dniach od 20—22 sierpnia odbyły się w Moskwie rokowania między Rządem Radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ze strony radzieckiej uczestniczyli w rokowaniach: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, sekretarz Komitetu Centralnego KPZR N. S. Chruszczow, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów i Minister Obrony ZSRR N. A. Bułganin, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR L. M. Kaganowicz, zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów i Minister Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR A. I. Mikojan, Przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania ZSRR M. Z. Saburów, Minister Finansów ZSRR A. G. Zwieriew, Wysoki Komisarz ZSRR w Niemczech ambasador W. S. Siemionow.

Ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczestniczyli w rokowaniach: Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl, Wicepremier Walter Ulbricht, Wicepremier Otto Nuschke, Wicepremier i Minister Budownictwa dr Lothar Bolz, Wicepremier i Minister Finansów dr Hans Loch, Minister Gospodarki Rolnej i Leśnej Hans Reichelt, Minister Handlu Zagranicznego i Międzynarodowego Kurt Gregor, Minister Przemysłu Hutniczego i Górniczego Fritz Selbmann, Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Bruno Leuschner, szef misji dyplomatycznej NRD w Moskwie ambasador Rudolf Appelt, Przewodniczący Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych Herbert Warnke, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. E. Correns, przewodniczący Rady Centralnej Młodzieży Niemieckiej Erich Honecker, przedstawicielka Związku Demokratycznych Kobiet Niemiec Ilse Thiele, współpracownik ministerstwa spraw zagranicznych NRD Peter Florin.

W toku rokowań omawiano ważne problemy, dotyczące rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak również aktualne sprawy związane z całokształtem zagadnienia niemieckiego.

Rokowania toczyły się w serdecz-

W telegraficznym skrócie

* Na terenie całej Anglii odbywała się liczna zebrania, na których ludzie pracy wyrażali swą solidarność ze strajkującymi robotnikami Francji. Nierównowagę związku zawodowego górników przekazało strajkującym górnikom francuskim 500 funtów szterlingów. W wielu miastach odbywały się zbiórki pieniężne na pomoc dla strajkujących we Francji. Liczne związki zawodowe postanowiły wezwać kierownictwo brytyjskich związków zawodowych (TUC) do moralnego i materialnego poparcia strajku we Francji.

* Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybyli do Warszawy w dniu 23 bm. dwaj wybitni plastycy bułgarscy — Assen Wassilew i Stojan Bajew.

W czasie swego pobytu w Polsce goście bułgarscy zapoznali się z osiągnięciami naszego życia artystycznego w zakresie plastyki.

* W dniu 24 bm. opuściła Warszawę grupa działaczy amatorskiego ruchu artystycznego z NRD, Wegler i Rumuni.

W czasie swego dwutygodniowego pobytu w Polsce, goście zwiedzili Warszawę, Włocławek, Stalinozród, Kraków, Zakopane i Łódź, zapoznając się z osiągnięciami amatorskiego ruchu artystycznego w naszym kraju oraz dzieląc się swymi doświadczeniami z dziełami polskimi.

nej atmosferze przyjaznego zrozumienia wzajemnego.

Osiągnięto całkowitą zgodność poglądów co do tego, że powinna być zlikwidowana nienormalna sytuacja, polegająca na tym, iż po upływie 8-miu lat od chwili zakończenia wojny w Europie, Niemcy nie mają traktatu pokojowego, są rozbite na części zachodnią i wschodnią oraz nie są równouprawnione w stosunku do innych państw. W tym celu należy zwołać w najbliższym czasie konferencję pokojową, przy czym powinien być zapewniony udział przedstawicieli Niemiec we wszystkich stadiach przygotowania traktatu pokojowego, jak również na konferencji pokojowej. Dla przywrócenia jednoci narodowej Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, należy powołać do życia w drodze bezpośredniego porozumienia między Niemcami Wschodnimi i Zachodnimi tymczasowy rząd ogólnoniemiecki, którego głównym zadaniem będzie przygotowanie i przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich; w wyniku tych wyborów sam naród niemiecki, bez ingerencji obcych państw, rozstrzygnie sprawę społecznego i państwowego ustroju zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z zadowoleniem i wdzięcznością przyjęła oświadczenie Rządu Radzieckiego w sprawie złagodzenia finansowo-gospodarczych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny.

W czasie rokowań strony uzgodniły sprawę podjęcia szeregu kroków politycznych i ekonomicznych, zmierzających do udzielenia pomocy Niemieckiej Republice Demokratycznej w dalszym rozwoju jej gospodarki narodowej i w podniesieniu dobrobytu jej ludności. Wzięto przy tym pod uwagę, że Niemiecka Republika Demokratyczna w ciągu lat ubiegłych sumiennie wywiązywała się ze swych zobowiązań wobec Związku Radzieckiego i że dzięki wysiłkom niemieckich sił demokratycznych Niemiec Republika Demokratyczna jest ważnym czynnikiem walki o pokój w Europie.

Decyzje rządu radzieckiego przewidują: przerwanie pobierania reparacji od Niemieckiej Republiki Demokratycznej, poczynając od 1 stycznia 1954 roku; bezpłatne przekazanie na własność NRD przedsiębiorstw radzieckich, znajdujących się w Niemczech; obniżenie wydatków NRD, związanych z przebywaniem wojsk radzieckich na terytorium NRD do sumy nieprzekraczającej 5% dochodów budżetu państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej; zwolnienie NRD od spłaty długów, które powstały po roku 1945 z tytułu okupacyjnych wydatków poza granicami Niemiec; zwolnienie Niemiec od spłaty Związkowi Radzieckiemu powojennych długów państwowych.

Odnosnie uzgodnionych w związku z tym spraw strony podpisały protokół, którego tekst ogłasza się poniżej.

W toku rokowań osiągnięto również porozumienie w niektórych innych sprawach dotyczących zacieśnienia i rozwoju współpracy ekonomicznej, kulturalnej i naukowo-technicznej między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Zawarło w szczególności porozumienie o dostawach towarów w

1953 roku ze Związku Radzieckiego do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w uzupełnieniu istniejącego układu handlowego na sumę ok. 500 milionów rubli; dostawy obejmować będą artykuły spożywcze, węgiel kamienny, żelazo walcowane, miedź, ołów, aluminium, bawełnę i inne. Rząd radziecki przyznał Niemieckiej Republice Demokratycznej kredyt w wysokości 485 milionów rubli, w tej liczbie 135 milionów rubli w wolnych dewizach. Udziela się kredytu przy oprocentowaniu w wysokości 2% rocznie z tym, że ma być spłacony w ciągu 2-ch lat, poczynając od 1955 roku.

W związku z inicjatywą wysuniętą przez delegację rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej osiągnięto następujące porozumienie: Podjęte zostaną w ustalonym trybie kroki, mające na celu zwolnienie z odbycia dalszej kary niemieckich jeńców wojennych, skazanych za przestępstwa dokonane w czasie wojny z wyjątkiem osób, które dopuściły się szczególnie ciężkich zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości i które pozostaną dla odbycia kary.

Dążąc do zacieśnienia i dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, która jest ostoją walki narodu niemieckiego o jednolite, pokojowe demokratyczne Niemcy, strony postanowiły przekształcić misję dyplomatyczną ZSRR w Berlinie oraz misję dyplomatyczną NRD w Moskwie w ambasady i wymienić ambasadorów.

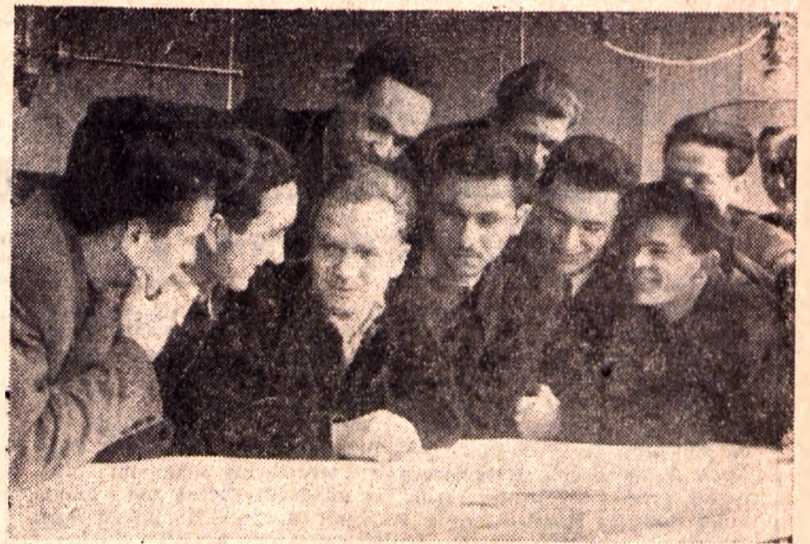
Protokół w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych NRD związanych z następstwami wojny

MOSKWA (PAP). Agencja TASS oświadcza tekst protokołu w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związanych z następstwami wojny.

Wychodząc z założenia, że Niemcy wykonały już znaczną część swych zobowiązań finansowo-gospodarczych wobec ZSRR, USA, Anglii i Francji, związanych z następstwami wojny oraz licząc się z koniecznością ulżenia sytuacji gospodarczej Niemiec, jak również uwzględniając fakt, że Rząd Radziecki w nocy z 15 sierpnia złożył rządowi USA, Anglii i Francji propozycję, aby znacznie zmniejszyć finansowo-gospodarcze zobowiązania Niemiec wobec czterech mocarstw związanych z następstwami wojny, oraz licząc się z tym, że przyjęcie tych propozycji przez rządy wymienionych mocarstw zachodnich zapewniłoby wykonanie tych posunięć w stosunku do całych Niemiec, uznając równocześnie, że niezależnie od decyzji, jaką podejmą w tej sprawie rządy USA, Anglii i Francji — wcielanie w życie tych propozycji wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowić będzie dla narodu niemieckiego istotną pomoc nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz również w stworzeniu warunków koniecznych dla przywrócenia jednoci Niemiec jako miłującego pokój państwa demokratycznego oraz dla przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, rządy Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej omówiły następujące postanowienia i doszły do porozumienia w sprawie ich wykonania.

I

Rząd radziecki po uzgodnieniu



Jednym z delegatów polskiej młodzieży akademickiej na Kongres Studentów w Warszawie jest Stanisław Soldek, znany przodownik pracy — stocznowiec, którego imię nosi jeden z naszych statków. St. Soldek obecnie student Politechniki Gdańskiej jest posłem na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na zdjęciu: St. Soldek wśród kolegów-studentów Politechniki Gdańskiej. (CAF — fot. Kosycarz)

Uczestnicy III Światowego Kongresu Studentów przybywają do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 22 bm. do Warszawy przybyli na III Światowy Kongres Studentów: wiceprzewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — Hsieh Pang Ting i sekretarz generalny MZS — Giovanni Berlinguer.

Na lotnisku na Okęlu przybyłych witali przedstawiciele MZS z zastępcą sekretarza generalnego — Paolo Pescetti na czele oraz przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP.

W dniu 23 bm. do stolicy przybyła dalsza, 28-osobowa grupa młodzieży akademickiej, z zagranicy, która weźmie udział w obradach

III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie. Przybyli reprezentujący studentów Anglii, Australii, Chin, Danii, Francji, Indii, Iranu, Japonii, Kuby, Libanu i Węgier.

Na Dworcu Głównym studentów zagranicznych witali: zastępca sekretarza generalnego Międzynarodowego Związku Studentów — Paolo Pescetti, przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP z sekretarzem ZG Tadeuszem Strzałkowskim na czele, przedstawiciele Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich oraz licznie zgromadzona młodzież warszawskich uczelni i zakładów pracy.

Obecni byli przedstawiciele ambasady Chińskiej Republiki Ludowej. Kwiatami powitała młodzież Warszawy swych zagranicznych kolegów. Długo rozlegały się okrzyki na cześć braterstwa i przyjaźni młodzieży całego świata, na cześć pokoju. Młodzież wspólnie odśpiewała hymn studentów.

Na str. 3 zamieszczamy przemówienia tow. Malenkowa i tow. Grotewohla ogłoszone na przyjęciu na Kremlu

tego z Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (odnośnie jej części reparacji) całkowicie przerywa z dniem 1 stycznia 1954 roku pobieranie od Niemieckiej Republiki Demokratycznej reparacji zarówno w postaci dostaw towarowych jak i we wszelkiej innej postaci.

W ten sposób Niemiecka Republika Demokratyczna zostaje zwolniona z obowiązku spłacenia pozostałej po 1 stycznia 1954 r. sumy reparacji, wynoszącej, zgodnie z oświadczeniem rządu radzieckiego z 15 maja 1950 roku w sprawie zmniejszenia dostaw reparacyjnych Niemiec dla Związku Radzieckiego 2537 milionów dolarów według cen światowych z 1938 roku.

II

Rząd radziecki przekazuje bezpłatnie z dniem 1 stycznia 1954 roku na własność Niemieckiej Republiki Demokratycznej znajdujące się w Niemczech 33 zakłady budowy maszyn, chemiczne, metalurgiczne i inne, które przeszły na własność ZSRR w trybie spłat reparacji, ogólnej wartości 2.700 milionów marek.

Dla wykonania tego postanowienia będzie utworzona radziecko-niemiecka komisja mieszana.

Równocześnie rząd radziecki zwalnia Niemiecką Republikę Demokratyczną z długów w wysokości 430 milionów marek, powstałych w związku z odstąpieniem w roku 1952 przez rząd radziecki rządowi NRD 66 radzieckich zakładów przemysłowych w Niemczech.

III

Rząd radziecki zmniejszy wydatki Niemieckiej Republiki Demokra-

tycznej związane z pobycem wojsk radzieckich na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ten sposób, aby suma tych wydatków nie przekraczała rocznie 5 procent dochodów budżetu państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a w każdym razie, aby nie przekraczała sumy wydatków okupacyjnych z 1949 r.

Zgodnie z tym wydatki Niemieckiej Republiki Demokratycznej na utrzymanie wojsk radzieckich, znajdujących się w Niemczech, wyniosą w 1954 roku 1.600 milionów marek wobec 1.950 milionów marek w roku 1953 i wobec 2.182 milionów marek w roku 1949.

IV

Rząd radziecki oświadcza, że zwalnia całkowicie Niemiecką Republikę Demokratyczną ze spłaty zadłużenia z tytułu wydatków okupacyjnych poza granicami Niemiec, powstałych po 1945 roku.

W związku z tym rząd radziecki oświadcza również, że Niemcy są zwolnione ze spłaty Związkowi Radzieckiemu państwowych długów powojennych.

Sporządzono w Moskwie 22 sierpnia 1953 roku w dwóch egzemplarzach, każdy w języku rosyjskim i niemieckim, przy czym oba teksty są jednakowo obowiązujące.

Z upoważnienia Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

W. MOŁOTOW

Z upoważnienia Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej

O. GROTEWOHL

Związek Radziecki będzie nadal zdecydowanie dążył do tego by szybciej odniosła triumf słuszna sprawa pokojowych sił narodu niemieckiego

Przemówienie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa na przyjęciu na Kremlu w dniu 22 sierpnia b. r.

MOSKWA (PAP). — Dnia 22 sierpnia br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow wydał na Kremlu obiad na cześć delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obiad odbył się w serdecznej, przyjaznej atmosferze. G. M. Malenkow i O. Grotewohl wygłosili przemówienia. Przemówienia te drukujemy w całości.

Wielce Szanowny Premierze, Wielce Szanowni Wicepremierzy i Członkowie delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej!

Niech mi wolno będzie zwrócić się do Was, a w Waszych osobach do narodu niemieckiego, że słowami powitania, niech mi wolno będzie życzyć decydujących sukcesów na drodze utworzenia miłujących pokój Niemiec demokratycznych, na drodze przywrócenia jedności narodowej Waszej ojczyzny.

W atmosferze prawdziwej serdeczności, wzajemnego zrozumienia i przyjaźni omówiliśmy z Wami problemy, mające istotne znaczenie dla sprawy pokoju w Europie, dla umocnienia stosunków między naszymi narodami. Rozmowy te odzwierciedliły całkowitą zgodność poglądów i doprowadziły do doniosłych decyzji.

Jesteśmy przekonani, że cały świat weźmie pod uwagę nasze szczerze pragnienie osiągnięcia pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, nowe kroki, jakie podejmujemy razem z Wami, aby pomóc narodowi niemieckiemu stanąć mocno na drodze pokojowego rozwoju i wcielić w życie swe aspiracje narodowe.

Niemcy przeżywały w chwili obecnej najbardziej odpowiedzialny etap swej historii.

Reakcyjne siły międzynarodowe w zmożeniu z obecnym rządem bońskim prowadzą uparcie politykę, która stawia pod znakiem zapytania samo istnienie Niemiec jako jednolitego i niezależnego państwa. Chcą one uwiecznić podział Niemiec, przekształcić Niemcy zachodnie w lenno monopolistów zza oceanu i wskrzesić militarystkę niemiecką w celu realizacji swych agresywnych planów.

Zmowa agresorów wymierzona jest jednocześnie przeciwko narodowi niemieckiemu i przeciwko pokojowi w Europie. Zrozumiałe jest, że miłujące pokój narody wiążą w jedną całość problem niemiecki z problemem bezpieczeństwa Europy, a więc z problemem bezpieczeństwa międzynarodowego. Prowadząc wytrwałą walkę o zapobieżenie nowej wojnie, siły pokojowe bronią żywotnych interesów wszystkich narodów Europy i w tym również interesów narodu niemieckiego.

Życie wymaga, aby naród niemiecki zajął w tej walce określone miejsce, aby wypowiedział swe ważkie słowo.

Przed narodem niemieckim stoi historyczne zadanie — udaremnienie planów sił agresywnych, przywrócenie swej jedności narodowej i przekształcenie Niemiec w miłujące pokój, demokratyczne państwo. Albowiem tylko rozwój w warunkach pokojowych da Niemcom jedność, wolność, niezawisłość i odrodzenie narodowe.

Sprawa przedstawia się dziś następująco: Niemcy mogą się stać — albo jednym z najważniejszych czynników utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie, albo głównym europejskim ogniskiem nowej agresji.

Jakaż z tych dwóch możliwych perspektyw zamierza wybrać naród niemiecki?

Jaką drogą, drogą pokoju, czy wojny, drogą jedności narodowej, czy też drogą podziału Niemiec zamierza on pójść?

Narodów muszą uczyć się na własnym doświadczeniu historycznym. Odnosi się to oczywiście w całej pełni również do narodu niemieckiego, który przeszedł surową szkołę życia.

Na czym polega najważniejsza nauka, wypływająca dla narodu niemieckiego z całego rozwoju Niemiec w pierwszej połowie XX wieku? Nauka polega na tym, że droga militarystki, agresji, wojny oznacza dla Niemiec drogę samobójstwa narodowego.

Jeśli się weźmie okres od 1900 r. do roku 1945, to okaże się, że z 45 lat Niemcy straciły co najmniej 20

lat na intensywne przygotowania do 2-ich wojen światowych i przeszło 10 lat na bezpośrednie prowadzenie tych wojen.

Tak więc, wojna stanowiła główną niemalże treść całego życia Niemiec w ciągu pół wieku.

A jakież jest rezultaty? Za katastrofą narodową z 1918 roku przyszła niewspółmiernie większa katastrofa narodowa 1945 roku.

Prawie 8 milionów Niemców zapłaciło życiem za to, że militarystki narzucili narodowi niemieckiemu swe plany wojenne. Niezliczona jest ilość rannych i kalek. Z danych Niemieckiego Związku Inwalidów, przytaczanych przez prasę niemiecką wynika, że na każdym stu Niemców urodzonych w roku 1924, dwudziestu pięciu zostało zabitych lub zginęło bez wieści, 31 stało się ciężkimi kalekami, 5-ciu odniosło rany, a 2-ch straciło zdolność do pracy. Jedno pokolenie młodzieży niemieckiej po drugim ulegało zagładzie lub kalectwu w krwawej łaźni wojennej.

W ten sposób historia uczy, że naruszając pokój i bezpieczeństwo krajów europejskich, militarystka niemiecka występowała w roli grabarza samego narodu niemieckiego.

Mimo to agresorzy znów usiłują ciągnąć Niemcy po starej drodze awantur wojennych.

Zadna maska nie zdoła ukryć prawdziwych dążeń grupy Adenauera, która stanowi sztab militarystki

i odwetu w Niemczech zachodnich i prowadzi Niemcy do nowej wojny. W imię tego zbrodniczego celu, militarystki niemieckie pogłębiają podział Niemiec i prowokują bratobójcze, wrogie stosunki między Niemcami.

W imię tego celu przekształcają oni Niemcy zachodnie w narzędzie agresywnej polityki bloku północno-atlantycznego.

W imię tego celu spełniali oni Niemcy zachodnie tak zwanym „układem bońskim”, cięższym i bardziej poniżającym dla narodu niemieckiego niż traktat wersalski. Jak wiadomo, traktat wersalski nie wprowadzał podziału Niemiec i przewidywał częścią okupację na okres 15-16 lat. Natomiast układ boński dzieli Niemcy na części i przekształca Niemcy zachodnie w lenną prowincję obcego państwa oraz legalizuje okupację całych Niemiec zachodnich na okres 50-ciu lat.

Rząd Adenauera ponosi odpowiedzialność za to, że Niemcy nie mają dotychczas traktatu pokojowego; nie chce on pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Wodzireje z Bonn pchają Niemcy na drogę wojny. Szczują oni znów Niemców przeciwko narodom Europy zachodniej i wschodniej. Tego rodzaju polityka jest dla narodu niemieckiego brzemienna w takie same skutki, do jakich doprowadziła kraj polityka kilku hitlerowskiej. Ludzkość potępiła hersztów tej klki, jako zbrodniarzy wojennych. Ale czyż Adenauer i jego grupa nie idą w ich ślady?

Czyż matki niemieckie będą patrzyły milcząco, jak militarystki przygotowują nową, jeszcze potworniejszą rzeź dla ich dzieci? Czyż młodzież niemiecka zgodzi się na rolę landsknechtów i na żywienie swą

krwią maszyny wojennej amerykańskich kół agresywnych?

Czyż uczciwi patrioci niemieccy dopuszczą, by militarystki izolowali Niemcy zachodnie od miłujących pokój narodów, aby rozpętały wojnę agresywną, która nieuchronnie wywoła wielki gniew narodów, zamieni Niemcy zachodnie w strefę ognia i zniszczenia i zakończy się straszliwą tragedią narodu niemieckiego? Jeżeli cały naród niemiecki zechce, by kwestia niemiecka została uregulowana drogą pokojową, to żadne siły agresywne, ani zza Oceanu ani w Europie, nie zdołają przeszkodzić urzeczywistnieniu tego szlachetnego dążenia. Los Niemiec spoczywa w rękach narodu niemieckiego.

Wiemy, że w łonie narodu niemieckiego zachodzą poważne procesy oraz że trzej politycy Niemiec odrzucają drogę wojny, drogę odrodzenia militarystki. Najlepsze siły narodu niemieckiego dążą do zapewnienia Niemcom pokoju i do utworzenia zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych Niemiec.

W wykonaniu tego szlachetnego zadania Niemiecka Republika Demokratyczna powołana jest do odegrania historycznej roli. Miłujące pokój narody słusznie widzą w niej podwaliny nowych Niemiec, Niemiec pokoju i pracy; demokracji i postępu.

Właśnie dlatego, że Niemiecka Republika Demokratyczna jest ostoją pokojowych sił całych Niemiec, Związek Radziecki uważa za swój obowiązek udzielanie jej wszechstronnego poparcia i pomocy.

Przed narodem niemieckim otwiera się możliwość rozpoczęcia nowej epoki w swej historii, epoki pokojowego rozwoju i rozkwitu Niemiec. Do takiej właśnie przyszłości dążyli

najlepsi ludzie Niemiec. Wielki Goethe marzył o tym, by w blasku wspaniałej pracy ujrzeć swój kraj — swobodnym, swój naród wolnym.

Przed narodem niemieckim otwiera się realna perspektywa współżycia w pokoju z narodami Związku Radzieckiego i Francji, Czechosłowacji i Polski, Anglii i Belgii, współżycia w pokoju ze wszystkimi narodami.

W ciągu długiego okresu czasu militarystki wykorzystywały dla spraw wojny wiele osiągnięć niemieckiej myśli i pracy. W warunkach pokojowego rozwoju naród niemiecki wykorzysta wysoko rozwinięty przemysł, wszystkie osiągnięcia nauki i techniki, wszystkie swe siły twórcze i zdolności dla podniesienia stopy życiowej ludności, dla postępu swego kraju. Niemcy będą mogły ustanowić ściśle więź ekonomiczną z pokojowymi państwami, uzyskać niezbędne rynki, przywrócić tradycyjne stosunki handlowe z krajami Europy wschodniej i z innymi państwami. Tylko na tej drodze Niemcy odrodzą się jako wielkie mocarstwo i zajmą należne im miejsce wśród narodów świata.

Nadszedł czas, by zapewnić narodowi niemieckiemu te możliwości, by otworzył drogę do przywrócenia jego jedności narodowej, do utworzenia demokratycznych pokojowych Niemiec. Związek Radziecki będzie nadal zdecydowanie dążył do tego, by szybciej odniosła triumf słuszna sprawa pokojowych sił narodu niemieckiego.

Wznoszę toast na cześć przyjaźni narodu radzieckiego i narodu niemieckiego w interesie pokoju na całym świecie, wznoszę toast na cześć rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i za zdrowie Premiera Otto Grotewohla.

Rząd Radziecki jest najlepszym i najpewniejszym przyjacielem całego narodu niemieckiego

Przemówienie premiera NRD Otto Grotewohla na przyjęciu na Kremlu

Delegacja Rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z głębi serca wyraża gorącą wdzięczność rządowi ZSRR i całemu narodowi radzieckiemu za serdeczne, przyjazne przyjęcie, jak również za wielką życzliwość okazaną naszej delegacji, a tym samym całemu narodowi niemieckiemu.

Dzisiaj wieczorem przedstawiliśmy nam obraz, jak to w przeszłości odbywała się samozagłada narodu niemieckiego. Naszym zadaniem jest działać w Niemczech tak by naród niemiecki nie wkroczył po raz trzeci na drogę swej zagłady. Oto dlaczego przybyliśmy do Was, do obozu pokoju.

W czasie pobytu rządowej delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpatrzyliśmy z rządem ZSRR problemy narodowe mające doniosłe znaczenie dla Niemiec: sprawę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i nieodzownego zwołania w tym celu konferencji pokojowej, sprawę przygotowania pokojowego i demokratycznego rozwiązania zapewniającego jedność Niemiec drogą ogólnoniemieckich wolnych wyborów po utworzeniu tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego. Do spraw tych należą również propozycje rządu radzieckiego dotyczące ulżenia gospodarczej i finansowej sytuacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sytuacji związanej z następstwami wojny i rozbitcia Niemiec. Omówienie tych niezwykle ważnych dla narodu niemieckiego problemów dało wielce pomyślne wyniki. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a wraz z nim wszyscy patrioci niemieccy widzą w decyzjach rządu radzieckiego niezłomne pragnienie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego.

Fakt, że zaproponowane przez rząd radziecki ulgi dla całych Niemiec zostały niezwłocznie przyznane Niemieckiej Republice Demokratycznej, jest dla całego świata i dla całych Niemiec niezbitym dowodem, iż rząd ZSRR jest zdecydowanie osiągnięciem ostateczne rozwiązanie problemu niemieckiego. Naród niemiecki widzi w nocy wystosowanej 15 sierpnia przez rząd ZSRR do mocarstw zachodnich konkretna

propozycję Związku Radzieckiego pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego na zasadach demokratycznych. Nota ta przepełniła serca wszystkich miłujących pokój Niemców radością i nadzieją, ponieważ wytycza ona realną drogę do przywrócenia jedności Niemiec i zbliża decydujący etap zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Imperialistyczne mocarstwa zachodnie — USA, Anglia i Francja — nie przyznają narodowi niemieckiemu prawa do traktatu pokojowego. W tym celu posługują się one jako pretekstem tym, że nie ma rządu ogólnoniemieckiego. Po nocie rządu radzieckiego i po naszych rozmowach pretekst ten stracił wszelki sens.

Uważamy, że propozycja rządu radzieckiego w sprawie utworzenia przez parlamenty Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego oznacza początek rozwiązania problemu niemieckiego, które może być zrealizowane — jak to z tej propozycji wynika — dwiema drogami. Powoływanie się na to, że nie istnieje rząd ogólnoniemiecki odpada obecnie samo przez się. W Niemczech może być niezwłocznie stworzony rząd ogólnoniemiecki, jeśli zachodnie mocarstwa okupacyjne nie będą się dalej przeciwstawiać propozycji radzieckim i jeśli naród niemiecki z zachodniej i wschodniej części kraju dojdzie do porozumienia.

Jesteśmy przekonani, że cały naród niemiecki poprze propozycje Związku Radzieckiego wyciągnięte wobec mocarstw zachodnich i zażąda wcielenia w życie tych propozycji.

Uważamy również, że Niemcy, podobnie jak i ich sąsiedzi i wszystkie miłujące pokój narody, zainteresowane są w tym, aby nie dopuścić do wskrzeszenia niemieckiego militarystki i faszyzmu, realizowanego przy pomocy układów zawartych w Bonn i w Paryżu, aby nie dopuścić do przekształcenia Niemiec zachodnich w państwo militarystyczne, zagrażające pokojowi w Europie. Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, by zwyciężyła wola miłujących pokój, demokratycznych sił w Niemczech.

Nasze rozmowy i rokowania uświadomiły w nas niezłomne przekonanie, że radziecki punkt widzenia i propozycje radzieckie w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego oparte są całkowicie na poszanowaniu praw i godności narodu niemieckiego. Obecnie, po ośmiu latach rozbitcia, jedność Niemiec może być przywrócona. Odpowiada to najgorętszym pragnieniom i dążeniom narodu niemieckiego.

Decyzje rządu radzieckiego w sprawie pomocy gospodarczej dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej są dla całego narodu niemieckiego świadectwem bezinteresownego, przyjaznego poparcia ze strony rządu ZSRR.

Rokowania delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z rządem ZSRR przebiegały w duchu pokoju i przyjaźni między narodami i przyczyniły się do umocnienia i rozwoju przyjaznych stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem

Radzieckim. Każde posunięcie przewidziane i zaproponowane przez rząd radziecki stanowi dla nas istotną pomoc, przynosi ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej znaczną poprawę sytuacji i pomaga nam przekonać naszych rodaków w Niemczech zachodnich, że rząd radziecki jest najlepszym i najpewniejszym przyjacielem całego narodu niemieckiego. Świadomość ta zagrzewać będzie naród niemiecki do wzmocnienia walki o swe prawa narodowe u boku wielkiego Związku Radzieckiego i innych krajów potężnego obozu pokoju, do walki o utrzymanie pokoju w Europie i na całym świecie. Dlatego też wyrażamy raz jeszcze rządowi radzieckiemu i całemu narodowi radzieckiemu naszą najgłębszą bezgraniczną wdzięczność.

Niech żyje Rząd ZSRR!

Niech żyje Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR tow. Malenkow!

Naprzód, do walki o pokój, postępek i demokrację!

Z pobytu w Moskwie delegacji rządowej NRD

MOSKWA (PAP). Dnia 22 sierpnia członkowie delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjęci zostali przez kierowników szeregu ministerstw i organizacji społecznych ZSRR i przeprowadzili z nimi rozmowy.

Przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR — M. Z. Saburow przyjął przewodniczącego Państwowego Komisji Planowania B. Leuschnera i odbył z nim rozmowę.

Minister przemysłu hutniczego I. F. Tewosjan przyjął ministra przemysłu hutniczego i górniczego F. Selbmana, minister budownictwa N. A. Dygaj odbył rozmowę z wicepremierem i ministrem budownictwa NRD dr L. Bolzem, minister rolnictwa i skupu ZSRR A. I. Kozłow przyjął ministra rolnictwa i leśnictwa H. Reichelta, przewodniczący Banku Państwowego W. F.

Popow przyjął wicepremiera i ministra finansów dr H. Locha.

Przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych N. M. Szwernik przyjął przewodniczącego Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych H. Warnke'go i odbył z nim rozmowę.

Sekretarz KC Komsomolu A. N. Szelopin spotkał się z przewodniczącym Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej E. Honeckerem, przewodniczącą Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich N. W. Popowa spotkała się z przedstawicielką Związku Demokratycznych Kobiet Niemieckich I. Thiele.

Metropolita Krutycki i Kołomieński-Mikołaj złożył wizytę wicepremierowi NRD prof. O. Nuschke.

Rozmowy odbyły się w przyjaznej atmosferze.

Przed 60 rocznicą powstania SDKPiL

SDKPiL prowadziła klasę robotniczą do walki o obalenie kapitalizmu — o socjalizm

Droga do wyzwolenia społecznego i narodowego Polski wiodła poprzez kilkudziesięcioletni okres bohaterskich zmagania polskiej klasy robotniczej. „Była to droga — mówi towarzysz Bierut — od ślepego, żywiołowego buntu tkaczy łódzkich z roku 1861, niszczących maszyny sprowadzone przez Scheiblera do świadomej i zorganizowanej walki rewolucyjnej o zniszczenie ustroju wyzysku przez zdobycie władzy politycznej przez wywłaszczenie wywłaszczycieli, przez wprowadzenie ustroju sprawiedliwości społecznej. Była to droga, zaciętej, uporczywej, nieublaganej walki klasowej, droga wzniesień i odpływów, tragicznych zapałów i odrodzonych nadziei, klęsk i zwycięstw, wielotysięcznych ofiar i bohaterskiego hartu...”

Przez ćwierć wieku (1893 — 1918) po tej drodze prowadziła polską ruch robotniczy Socjal - Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy, nieugięta partia rewolucyjnego proletariatu, spadkobierczyni najszlachetniejszych tradycji I i II Proletariatu oraz Związku Robotników Polskich.

Obecnie mija 60 lat od chwili powstania SDKPiL. Dla nas członków PZPR, którym przypadło w udziale kontynuować najlepsze tradycje SDKPiL — rocznica ta jest szczególnie droga. Winniśmy więc głębiej sięgnąć do historii walk SDKPiL, z jej bojowego internacjonalizmu i żarliwego patriotyzmu czerpać siłę do naszej walki i pracy. Naszym obowiązkiem jest zapoznać masę pracującą Polski z działalnością SDKPiL, bo ta ofiarna i bohaterska działalność mimo błędów i potknięć stanowi olbrzymi wkład w przygotowanie naszej dzisiejszej rzeczywistości.

SDKPiL powstała w r. 1893 z połączenia Związku Robotników Polskich z kółkami II Proletariatu jako uosobienie rewolucyjnych dążeń proletariatu, jako wyraz jego woli bezwzględnej walki ze sychaniem ruchu robotniczego na tory reformizmu i nacjonalizmu. W tym czasie bowiem burżuazja b. Królestwa Polskiego zaniepokojona szybkim rozwojem świadomości politycznej robotników, wśród których coraz bardziej rozpowszechniały się założenia przez I Proletariat idee socjalizmu i międzynarodowej solidarności wyzyskiwanych, zatruwano narastaniem fall walk masowych proletariatu, które w latach 90-tych ubiegłego stulecia nabrały nieepitetykanej wówczas siły — postanowiła uciec się do nowych form walki z proletariatem — wdręczyć się do jego szeregów i uczynić ruch robotniczy powolnym narzędziem swej klasowej polityki.

W tym celu wykorzystując patriotyczne dążenia proletariatu do wyzwolenia narodowego, burżuazja przeciwstawia ideę internacjonalizmu, ideę solidarności klasowej proletariatu wszystkich narodów świata w walce z klasami wyzyskującymi ideę nacjonalizmu, ideę ponadklasowej solidarności wszystkich wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy, wspólnotę interesów narodowych bogaczy i biednych, ideę nienawiści do innych narodów a przede wszystkim do postępowych sił tych narodów. Przy pomocy ideologii nacjonalistycznej, burżuazja chce podporządkować sobie w ramach tej „narodowej wspólnoty” ruch robotniczy i nie dopuścić do objęcia hegemonii w nim przez rewolucyjną partię, a więc uniemożliwić klasie robotniczej spełnienie swej historycznej misji grabarza kapitalizmu.

Dla ułatwienia sobie dostępu do szeregów proletariatu agenci burżuazjni przyjmują postawę nosicieli idei socjalistycznych i oni to w r. 1892 powołują do życia Polską Partię Socjalistyczną, partię bojowego nacjonalizmu, która z zakłamanym hasłem „niepodległość i socjalizm” rusza do walki o podporządkowanie ruchu robotniczego klasowym interesom burżuazji.

Powstanie PPS — agentury burżuazji w polskim ruchu robotniczym, zatruwającej polską klasę robotniczą jadem oportunistycznym i nacjonalizmu stworzyło niebezpieczeństwo zesłania się polskiego ruchu robotniczego z pozycji rewolucyjnych.

Przeciwko temu niebezpieczeństwu wystąpiła z całą siłą SDKPiL demaskując fałszywe, antyrewolucyjne i antyrobotnicze oblicze PPS,

piętnując jej nacjonalizm. Już pierwszy zjazd SDKP (nazwa SDKPiL przyjęta została w sierpniu 1900 roku po połączeniu z socjaldemokratami litewskimi) odrzuca w specjalnie przyjętej rezolucji szerzone przez PPS hasło bezpośredniej walki tylko o niepodległość, gdyż hasło to, jak stwierdza rezolucja „oddzieliłoby proletariat polski od pozostałego proletariatu państwa rosyjskiego, jedynego i naturalnego sprzymierzeńca w walce z rządem”.

SDKPiL obnażając oportunistyczny PPS prowadziła nieublaganą walkę rewolucyjną. Od masowych strajków i demonstracji w latach 1893 — 96, w których SDKPiL zdobyła sobie autorytet i zaufanie klasy robotniczej, poprzez bohaterską walkę ramię w ramię z proletariatem rosyjskim w rewolucji z 1905 r. poprzez strajki ekonomiczne w r. 1912, demonstracje przeciwko wojnie imperialistycznej w 1914 r. strajki w r. 1916 i 1917, walkę w 1918 r. o Rady Delegatów Robotniczych, Rady Robotników Folwarcznych i Rady Chłopskie — SDKPiL wyrosła na awangardę proletariatu, jedyną rewolucyjną siłę narodu polskiego w tym okresie.

Pod wpływem SDKPiL rewolucjonizowały się masy robotnicze PPS przeciwko zdradzieckiej polityce swego kierownictwa. Wyrazem tego oddziaływania SDKPiL na robotnicze dąży PPS był ich udział w rewolucji 1905 r. był rozłam w PPS na PPS — Lewicę i PPS — Frakcję (w r. 1906).

Przy pomocy SDKPiL, PPS — Lewica pozbywała się stopniowo nacjonalistycznego i oportunistycznego bagażu i zajmowała coraz bardziej zdecydowanie drogę rewolucyjną, zbliżyła się do SDKPiL, dzięki czemu obie partie w grudniu 1918 roku połączyły się w Komunistyczną Partię Polski.

Bohaterska działalność SDKPiL nie była wolna od poważnych błędów

wynikających z jej niedojrzałości ideologicznej. Fałszywa ocena imperializmu nie pozwoliła SDKPiL właściwie wyjaśnić masom historycznej roli proletariatu w walce z kapitalizmem i roli partii, spowodowała niezrozumienie roli proletariatu jako hegemonu rewolucji ludowej oraz zajęcie błędnego stanowiska w kwestii chłopkiej i narodowościowej.

Ale mimo, że SDKPiL nie była partią konsekwentnie marksistowsko - leninowską, mimo że jej błędy długo jeszcze ciążyły na polskim ruchu robotniczym, z dumą możemy o niej jako o ideologicznej poprzedniczce naszej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, bowiem działalność SDKPiL legła u podstaw naszego zwycięstwa.

Historyczne zasługi SDKPiL polegają na tym, że, jak głosi deklaracja ideowa naszej partii — „SDKPiL była rewolucyjną partią robotniczą, mobilizującą klasę robotniczą do walki z kapitalistami, stojącą twardo na gruncie internacjonalizmu, na gruncie wspólnej walki z rosyjskim ruchem rewolucyjnym. Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy skupiała pod swymi sztandarami najbardziej świadomych i najbardziej sprawie socjalizmu oddanych robotników, wychoywała ich w duchu nieprzejednanej walki z burżuazją i kapitalizmem, w duchu walki z wszelkimi formami burżuazyjnego wpływu na masę pracującą. Plomienna postać Feliksa Dzierżyńskiego, jednego z czołowych przywódców SDKPiL, a później jednego z czołowych organizatorów Października, współbojownika Lenina i Stalina, stanowi najlepszą wcielenie tradycji, którą przekazała nam w dziedzictwie SDKPiL”.

W. Smutek

Powiatowe wystawy rolnicze przeglądem naszych osiągnięć

Przy końcu sierpnia br. odbędą się doroczne dożynki i wystawy rolnicze organizowane przez PWRN na terenie pow. chełmskiego, zamojskiego i radzyńskiego, które staną się przeglądem osiągnięć naszego rolnictwa.

W organizację wystawy wiele zapалу i energii wkładają: spółdzielnie produkcyjne, PGR, POM, zakłady naukowe Lubelszczyzny i indywidualni chłopci, dostawcy ciekawych eksponatów do poszczególnych stoisk.

W Chełmie wystawa zostanie otwarta już dnia 27 VIII w Janowicach k. Zamościa (Szkoła Rolnicza) w dniu 30. VIII i w Radzynie (Park Miejski) w dniu 30. VIII. W związku z tym w poszczególnych powiatach trwają gorączkowe przygotowania.

Poza makietami, planszami i innymi formami obrazującymi plastycznie dorobek poszczególnych wystawców, pow. chełmski na fragmentach budowlanych przedstawi w ciekawy sposób różnorodność lokalnego materiału budowlanego, jego przydatność jak i korzyści z jego zastosowania.

W powiatach Zamość i Radzyna przygotowania są na ukończeniu. Jednak czynnik zainteresowane powinny w dalszym ciągu pamiętać, że nawet mała usterka, małe niedopatrzenie może w dużym stopniu obniżyć polityczne znaczenie wystawy i całą jej wartość. Dlatego w ostatnich dniach należy włożyć dużo pracy, aby zamierzony cel dał pożądane rezultaty.

Wzorowa hodowla bydła i koni Zespołu PGR w Klemensowie dostarczy na wystawę w Janowicach (pow. Zamość) oprócz ziarna selekcyjnego, owoców, warzyw i maszyn rolniczych kilkanaście rasowych koni, krów i świń. Nie tylko Zespół PGR w Klemensowie, ale i spółdzielnie produk-

cyjne jak i chłopci indywidualni powiatu zamojskiego również poszczyczą się swymi osiągnięciami.

Na wystawę w Chełmie przywiezione będą eksponaty przodujących miczurinowców, okazy wzorowych hodowli z PGR i spółdzielni produkcyjnych, konie wścigowe z Białki, na których trenerzy wykonują szereg skoków hippicznych. Przywiezione będą także inne eksponaty obrazujące osiągnięcia w dziedzinie naszej gospodarki rolnej.

Powiat Radzyn poza eksponatami gospodarki rolnej i hodowlanej, przy pomocy Nadleśnictwa w Międzyrzeczu, które będzie miało swoje oddzielne stoisko, przedstawi w jaki sposób lasy, zwierzęta leśne i ptaki wpływają na rozwój naszego rolnictwa.

Chcąc okazać swoje osiągnięcia chłopom indywidualnym szereg spółdzielni produkcyjnych innych powiatów również weźmie udział w organizowanych wystawach. Np. spółdzielnia produkcyjna Dęby i Łazawa z pow. tomaszowskiego dadzą swe eksponaty na wystawę w pow. zamojskim. Spółdzielnia produkcyjna Przyśłówka będzie uczestniczyć w wystawie powiatu radzyńskiego. W czasie trwania wystawy spółdzielcy, PGR i chłopci indywidualni będą sprzedawać swoje nadwyżki produkcyjne, co uczyni wystawę bardziej atrakcyjną.

Naukowy Instytut Rolniczy z Pulawy i Szkoła Rolnicza w Janowicach k. Zamościa na przykładach pokażą w jaki sposób nauka służy rolnictwu.

Zaznaczyć należy, że eksponaty poszczególnych wystaw będą obsługiwane przez przodowników pracy i wzorowych gospodarzy indywidualnych. W czasie wystaw, które trwać będą od dnia otwarcia 10 dni, odbędą się również doroczne dożynki, na których przodujące spółdzielnie produkcyjne, PGR, jak i chłopci indywidualni otrzymają nagrody i odznaczenia. PEM.

Prezydium GRN musi się czuć gospodarzem swojej gminy

Omloty rozpoczęły się przed kilkoma tygodniami, ale towarzysze z GRN w Łabuniach nie są w stanie podać dokładnych danych o ich przebiegu i istniejących brakach. Przewodniczący GRN tow. Tadeusz Cisło wie tylko tyle, że jedną maszynę z GOM posiada PGR, drugą mioci w Łabuniach, a trzecia jest w Wólce Łabuńskiej i stale psuje się. O realizacji planów pomocy sąsiedzkiej nie wie nic. Nic na ten temat nie może powiedzieć także zastępca przewodniczącego ob. Juszczak i instruktor rolny ob. Andrzej Mazurek. Ten ostatni twierdził tylko, że w jego rodzinnej wsi — Barczachowie, niektóre maszyny miocą u kulałów i przynal, że nie starał się temu zapobiec.

PRACOWAĆ TRZEBA PLANOWO I KOLEKTYWNIE
Gdy 10 bm. zapytaliśmy przewodniczącego tow. Cislę jaki ma dzienny plan pracy odpowiedział, że przygotowuje na godzinę 13 naradę pełnomocników gromadzkich, odpowiedzialnych za poszukiwania stonki. Wiceprzewodniczący GRN ob. Juszczak odrzekł, że zgodnie z planem przygotowuje także odprawę tychże pełnomocników. Identyfikacyjny dzienny plan pracy posiadał instruktor rolny ob. Andrzej Mazurek.

Z tego widać wyraźnie, że Prezydium nie pracuje wedle opracowanego planu pracy i dlatego wszystkie bieżące zadania na ozele z kampanią żniwno-omłotową wykonywane są tylko dorywczo. Gdy do tego dodamy, że sesje GRN zamiast co tygodnia, odbywają się raz, a najwięcej dwa razy w miesiącu oraz że Prezydium odbyło ostatnie posiedzenie jeszcze w końcu czerwca lub na początku lipca br. (trudno ustalić dokładną datę, ponieważ brak jest protokołu), to można śmiało powiedzieć, że w GRN Łabunie panuje bałagan i Prezydium nie jest w stanie realizować uchwały Prezydium Rządu w sprawie kampanii żniwno-omłotowej.

Brak planu pracy (za co ponosi winę w pierwszym rzędzie sekretarz GRN tow. Michał Mazurek) nie pozwala skutecznie i kolektywnie kierować zbiorami i skupem zboża. Gdy by plan pracy został sporządzony i gdyby do jego realizacji wciągnięto członków Prezydium oraz zaintereso-

sowane komisje i radnych można by operatywniej niż dotąd kierować realizacją zadań decydujących o powodzeniu skupu zboża.

Nie należy wątpić, że niektórzy pracownicy GRN często wyjeżdżają do gromad, ale nikt nie stawia przed nimi konkretnych zadań i dlatego pracownicy GRN nie wiedzą dlaczego chłopci nie sieją poplonów, dlaczego maszyną GOM w Wólce pracuje źle, dlaczego chłopci z kolonii Ruszów, Dąbrowa i Wierzbica opieszale dokonują wózków zbóż itd.

SKARGI I ZAŻALENIA POMOCĄ W PRACY

Tow. Michał Mazurek zgadza się w zupełności, że skargi i zażalenia wnoszone przez ludność są pomocą w pracy. Ale tylko formalnie, ponieważ z drugiej strony ironicznie oświadcza „że papier wszystko wytrzyma”.

Przyjrzyjmy się do czego doprowadza biurokratyczny stosunek sekretarza do skarg składanych przez chłopów.

Do biurka instruktora rolnego ob. Andrzeja Mazurka podchodzi jedna z mieszkanki Ruszowa. Prosi o pomoc w uzyskaniu mleczarki kieratowej. Instruktor niechętnie z nią rozmawia. W tym czasie wchodzi do pokoju przewodniczący. Interesantka zwraca się do niego. Tow. Cisło nie zajął się jednak jej sprawą i odesłał ją do domu z niczym. Gdy interesantka zamykała za sobą drzwi pracownica siedząca na przeciwko instruktora, zapytała z uśmiechem: „Pozbyłeś się?”

W Łabuniach jest już tak zwyczaj, że nieuczciwy stosunek do interesanta nikogo nie oburza. Np. ob. Aniecia Gwiazdowska z Łabuniek od kilku lat zwraca się do GRN pisemnie i ustnie w sprawie niesłużnej klasyfikacji ziemi. Jej niezliczone próby nie odniosły dotąd żadnego skutku. A tow. Cisło aby jej się pozbyć wmuwiał w nią, że ukrywa ziemię. Gdy ob. Gwiazdowska poprosiła o zaświadczenie o stanie majątkowym (na tej podstawie chciała wnieść skargę do PRN) ob. Cisło podał papierki i od tej pory nie chce nawet rozmawiać z ob. Gwiazdowską.

Przy przeglądaniu interwencji prasowych oraz skarg i zażaleń z

roku ubiegłego i bieżącego uderza nas jedno. Wszystkie skargi załatwiane są negatywnie. Odpisy wyjaśnień wysłanych do redakcji gazet i instancji nadrzędnych świadczą, że według Prezydium GRN w Łabuniach wszystkie listy korespondentów i czytelników były złośliwe.

Do GRN w grudniu ub. roku wpłynęła skarga na ob. Jana Hajduka z Wierzbia, że pobiera on wygórowane ceny za wypożyczaną chłopom maszynę omłotową. GRN nie potwierdziła zarzutu. W marcu br. czytelnik zwrócił się w tej sprawie do „Trybuny Ludu”. I znowu wysłano wyjaśnienie informujące, że stawiane ob. Hajdukowi zarzuty są nacechowane złośliwością. W kwietniu br. na ten sam temat nadesłał odpis skargi „Sztandar Młodych”. Niestety nikt z GRN nie zwrócił uwagi na fakt, że w jednej sprawie nadeszło kilka interwencji, co pozwala sądzić o słuszności omawianej sprawy. Sekretarz GRN tow. Mazurek odpowiadając redakcji „Sztandaru Młodych” wysłał odpis wyjaśnienia skierowanego przed kilkanaście dni do „Trybuny Ludu”.

Własne słowa: „papier wszystko wytrzyma” tow. Michał Mazurek przypieczętuje czynami. Od wielu miesięcy ważne skargi i zażalenia nie są załatwiane. Dnia 13 czerwca br. Wydział Podatków Wiejskich PRN przysłał skargę mówiącą o tym, że Jan Kurzepa z Jatutowa ma ukrytą ziemię. Pierwszego lipca br. ze „Sztandaru Ludu” nadeszła do GRN interwencja w sprawie zażalenia w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej. W trzy dni później „Sztandar Ludu” nadesłał skargę, w której czytelnik pisze, że świetlika PGR w Łabuniach nie pracuje, a odbiornik radiowy użytkuje osoba prywatna. Chociaż sprawy te dotyczą bezpośrednio GRN, żadna skarga nie została załatwiona.

Lekceważący stosunek do skarg cechuje nie tylko GRN w Łabuniach. Ob. Józef Helman z Wierzbia, w lipcu br. złożył w PRN w Zamościu skargę na przewodniczącego tow. Cislę. Tow. Łejwowski kierownik Wydziału Administracyjno-Społecznego PRN 7 lipca br. wysłał tę skargę celem załatwienia na ręce... przewodniczącego GRN w Ła-

buniach. Albo drugi jeszcze dowód karygodnej biurokracji. Ob. Czesław Pokryszka z Wierzbia 18 czerwca br. napisał skargę na GRN w Łabuniach do Rady Ministrów PRL. Sąd sprawę odesłał z wyraźnym poleceniem załatwienia do PRN w Zamościu. Zamiast załatwić Prez. PRN wysłał skargę... do GRN w Łabuniach(!). W rezultacie tego obydwa skargi nie zostały załatwione, ponieważ przewodniczący nie wie jak odpowiedzieć na skargi dotyczące jego osoby.

TRZEBA SIĘ CZUĆ GOSPODARZEM

Z ramienia Prezydium PRN w Zamościu jest odpowiedzialny za pracę GRN w Łabuniach tow. Major. Jeździ on od czasu do czasu na posiedzenia Prezydium i posiedzenia zespołu gminnego, ale nie można zrozumieć dlaczego tow. Major sekretarz Prez. PRN nie zainteresował się planem pracy Prez. GRN w Łabuniach, skargami i zażaleniami, stosunkiem do interesantów itp.

Wiele jest jeszcze braków w działalności omawianej GRN. Wynikają one z nieplanowej pracy i braku poczucia odpowiedzialności za losy gminy ze strony pracowników. Nie sobie nie robi ze swych obowiązków instruktor rolny ob. Andrzej Mazurek, który potrafi całymi godzinami śledzić bezczynnie przy biurku, podczas gdy chłopci przez nieświadomość nie sieją poplonów itd.

Gminnej Radzie Narodowej w Łabuniach trzeba pomóc. Szczególnie chodzi tu o wychowanie pracowników. Trzeba doprowadzić do tego, aby pracownicy GRN czuli się gospodarzami gminy. Żadne zagadnienie gospodarcze nie może być im obce. Członkowie Prezydium muszą zmienić swój stosunek do ludzi i ich potrzeb. Tylko wtedy, gdy członkowie Prez. i pracownicy GRN będą troskliwie wysłuchiwać i załatwiać sprawy ludności, Rada powiąże się z chłopami pracującymi, aby przy ich udziale sprawować władzę. Trzeba przy tym pamiętać, że sprawy te nie mogą być obojętne Powiatowej Radzie Narodowej w Zamościu i Komitetowi Gminnemu PZPR w Łabuniach.

Wiktor Wandt

Delegaci 106 krajów wezmą udział w III Światowym Kongresie Studentów

III Światowy Kongres Studentów organizowany przez Międzynarodowe Zrzeszenie Studentów będzie największym wydarzeniem w miedzynarodowym życiu studenckim ostatnich lat.

Idea przewodnią Kongresu będzie hasło pokoju, przyjaźń i walka o lepsze warunki życia i nauki studentów.

Na obrady nad żywotnymi sprawami studentów zjadą się na Kongres przedstawiciele 73 organizacji studenckich zrzeszonych w MZS; oprócz tego reprezentowani będą również studenci dotąd niezrzeszeni w MZS. Delegaci reprezentować będą studentów ze wszystkich stron świata.

Obok ZSRR i krajów demokracji ludowej na Kongres przybędą przedstawiciele organizacji studenckich z krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

Obok delegatów i obserwatorów reprezentujących narodowe związki studentów poszczególnych krajów — przybędą na obrady warszawskie przedstawiciele lokalnych i uczelnianych organizacji studenckich. I tak np. Narodowy Związek Studentów Anglii, Walii i północnej Irlandii reprezentowany będzie przez przedstawicieli lokalnych związków studenckich.

Studenci jedynej wyższej uczelni Nigeru — Uniwersytetu w Ibadanie — wybrali trzech obserwatorów na Warszawski Kongres; przywiozł oni cenne wiadomości dotyczące życia studentów w krajach kolonialnych i zależnych. Uwagi te wykorzysta nie wątpliwie w swych pracach komisja

do badania sytuacji studentów krajów kolonialnych.

Na fali przygotowań do III Światowego Kongresu Studentów rośnie wśród studentów poszczególnych krajów, których organizacje studenckie nie związane były dotąd z działalnością MZS — pragnienie zacieśnienia współpracy z tą potężną międzynarodową organizacją studentów najlepiej reprezentującą interesy studentów świata. I tak — chęć uczestniczenia w obradach Kongresu zgłosiły władze Kanadyjskiego Narodowego Związku Studentów.

Do Warszawy przyjeżdże również delegacja Narodowego Związku Studentów Boliwii, a zrzeszenie Studentów zachodnich Indii i Gujańy przesłała studentów z tych krajów, studiujących na uczelniach francuskich zapowiedziało, że nie tylko weźmie udział w Kongresie, ale ma zamiar ubiegać się o przyznanie swojej organizacji do Międzynarodowego Związku Studentów.

Chęć uczestniczenia w obradach Kongresu w Warszawie wyraziły również zrzeszenie studentów Guatemali i Federacja Szkół Wyższych Guatemali.

Bojsra Zachir — przewodniczący Narodowego Związku Studentów Indonezji będzie na Kongresie reprezentował swoją organizację. Bojsra Zachir skierował do MZS pismo, w którym życzy Kongresowi owocnych obrad. Gotowość wysłania delegatów na Kongres zgłosił również ostatnio Narodowy Związek Studentów Złotego Wybrzeża (Afryka).

Federacja Studentów w Chile podjęła decyzję wysłania pięciu obser-

watorów. Swych przedstawicieli wysła również studenci Stanów Zjednoczonych, Włoch, Francji i wielu innych krajów.

Do Międzynarodowego Związku Studentów w dalszym ciągu napływają zgłoszenia udziału poszczególnych organizacji studenckich w obradach Kongresu.

III Światowy Kongres Studentów w Warszawie, jak wskazują dotychczasowe zgłoszenia poszczególnych organizacji studenckich będzie najliczniej obsadzony przez organizacje studenckie z dotychczasowych kongresów, organizowanych przez Międzynarodowy Związek Studentów.

Studenci lubelscy przed Kongresem Warszawskim

(OD Korespondenta „SZTANDARU LUDU” Z OLSZTYŃSKIEGO)

Za kilka dni zjadą się do Warszawy delegaci studentów całego świata. W siedziby obradowe będą nad wzmocnieniem walki o pokój, nad polepszeniem warunków bytu i nauki, wyraża swą nierozdzielnie wiążącą przyjaźń i nieugiętą wolę walki w obronie praw młodzieży wszystkich narodów. W czasie dni kongresowych delegaci spotkają się z młodzieżą warszawskich zakładów pracy i omówią wspólnie szereg żywotnych, interesujących całą młodzież, problemów.

Warszawa już od dawna przygotowuje się do wielkiego święta młodzieży studenckiej. Wszystkie ulice, place i budynki przybrane będą czerwienią i emblematami, a gmachy Akademii Wychowania Fizycznego na Bielcach, w których obradować będą studenci, udekorowane zasłaną ozdobą.

Studenci polscy, podobnie jak i ich koledzy z innych krajów, już od dawna przygotowują się do swego święta. Szczególnie intensywnie przygotowują się zespoły artystyczne, które swoimi występami urozmaicą obrady kongresu.

Na specjalnym obozie przygotowawczym w Kartawie koło Olsztyna ćwiczą od pewnego czasu Akademickie Zespoły Pieśni i Tańca — Warszawskiej Politechniki, Wyższej Szkoły Rolniczej z Olsztyna, zespół UMCS i AM z Lublina, które w tegorocznym Festiwalu studenckich zespołów świetliowych zajęły czołowe miejsca.

Wszyscy uczestnicy obozu ożywni są jedną myślą: jak najgodniej reprezentować dorobek artystyczny polskich studentów i chociażby w małych fragmentach pokazać dorobek kulturalny wyższych uczelni.

Lubelski Akademicki Zespół Pieśni i Tańca powstał w wyniku po-

łączenia zespołu baletowego Akademii Medycznej, chóru uczelnianego UMCS i wspólnej orkiestry obydwo uczelni.

Zespół ma bardzo dużo roboty, gdyż przygotowuje zupełnie nowy i trudny program — „Szkice Lubelskie” kompozycji Aleksandra Bryka, w układzie dyrygenta zespołu mgr Jerzego Daszkiewicza.

Studenci nasi pracują bardzo solidnie. Podczas, gdy w jednej z sal olsztyńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej intensywnie „szlifuje formę” zespół taneczny, obok — wiersz po wierszu, gama po gamie, chór śpiewy lubelskie przyspiewki.

W kilka dni po rozpoczęciu obozu, gdy studenci zajęci byli swą codzienną pracą, niespodziewanie odwiedził ich miły gość — minister Szkolnictwa Wyższego tow. Adam Rapacki.

Gromkimi oklaskami i serdeczną owacją przywitała młodzież ministra, z którym w miłej przyjacielskiej rozmowie podzieliła się wrażeniami z przygotowań do kongresu.

Studenci lubelscy zawiozą dla uczestników kongresu wiele upominków. Wśród nich znajdzie się pamfletowy album ze „Szkicami Lublińskimi” oraz cenne pomoce naukowe, które w przyszłości dopomogą w nauce studentom krajów kapitalistycznych.

Lubelski Akademicki Zespół Pieśni i Tańca doznał wielkiego zaszczytu — otworzył III Światowy Kongres Studentów.

Wkrótce po zakończeniu obrad kongresu Zespół Artystyczny środowiska lubelskiego wystąpi na terenie Lublina i zapozna jego mieszkańców z pieśnią i tańcem, które od wielu lat śpiewane były w okolicach naszego miasta.

Waldemar Burzyński

Z kraju budującego komunizm

Caja kolekcja Instytutu liczy około 200 tys. próbek kultur rolniczych.

W roku bieżącym Instytut otrzymał nasiona 3 tys. nowych odmian, roślin uprawnych i roślin dziko rosnących. W małych woreczkach, pokrytych czerwonymi hieroglifami, nadesłano z Chin twarde szkliste ziarenka. To nowa odmiana ryżu chińskiego — szybko dojrzewającego i wymagającego znacznie mniej wilgoci niż inne odmiany ryżu. Otrzymano też kolekcje chińskiej pszenicy, sorgo, kukurydzy, juty itp.

Z Węgier nadesłano ostatnio nowe odmiany kukurydzy i roślin strączkowych oraz nasiona wysokorodzących odmian lnu, konopi i bawełny.

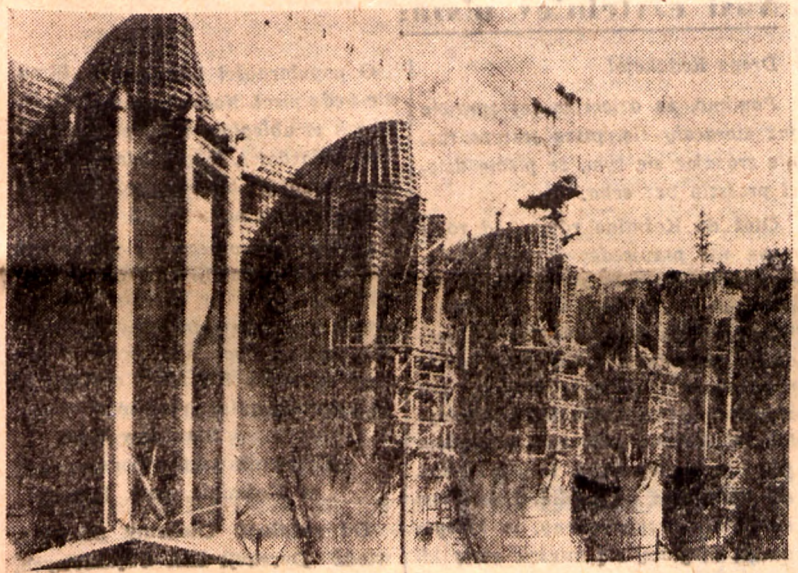
W KOLCHOZIE lotewskim „Mangali” odbyła się niedawno sesja wyjazdowa Lotewskiej Akademii Nauk. Na sesji wygłoszono referaty o metodach przystosowania pod uprawę zmierzonych gruntów i polepszenia struktury gleby. Zabierając głos w dyskusji nad referatami członkowie kolchozu „Mangali” podzielił się swym bogatym doświadczeniem w dziedzinie osuszania terenów błotnistych. Kolchoz ten zbiera obecnie na osuszonych gruntach bogate plony zbóż, traw i warzyw.

Podczas sesji wyjazdowej kolchoznej opracowali z pomocą uczonych pięcioletni plan rozwoju gospodarki zespołowej kolchozu. Plan ten przewidywał zwiększenie obszaru uprawy ziemniaków i warzyw, rozbudowę inspektów, rozszerzenie bazy paszowej, budowę zmechanizowanych farm itd.

NA siedmiu wydziałach Azerbejdżańskiego Zaocznego Instytutu Pedagogicznego kształcą się ponad 1 tysiące studentów. Są to nauczyciele szkół średnich i podstawowych oraz pracownicy wydziałów oświaty. Instytut prowadzi ośrodki konsultacyjne w 19 wyższych miastach. Do ośrodków tych przyjeżdżają — według ściśle ustalonego planu — profesorowie i wykładowcy dla wygłoszenia wykładu lub przeprowadzenia konsultacji.

Przy Instytucie istnieje bogata biblioteka, licząca ponad 62 tys. tomów. Pracownicy biblioteki nie tylko wysyłają studentom Instytutu potrzebną im literaturę, ale i ułatwiają nabywanie na własność niezbędnych do studiów książek.

W roku bieżącym ukończy studia zaoczne w Instytucie około 800 osób.



Prace przy budowie potężnej tamy w Słapach w Czechosłowacji posuwają się szybko naprzód. Tama będzie miała 70 m wysokości, szluga wodny długości 41 km. Na zdjęciu: ogólny widok budowy tamy w Słapach. (Fot. — CAF)

Gdy więc dygnitarska autokolumna mijala szlaban rumuński w Wyżnicy, pasażerowie jej byli niezłej myśli, widząc się już oczyma duszy na paryskich bulwarach, a kto wie, czy nie z powrotem w Warszawie, w aureoli zwycięstwa za solidnym murem francuskich bagnów i czołgów, pod baldachimem brytyjskich samolotów. Jeśli zaś byli wśród nich ludzie — a wszystko wskazuje na to, że byli — którzy mieli wątpliwości co do ostatecznego wyniku batalii na zachodnim froncie, to i ci nie widzieli powodów do zmartwienia. Perspektywa hitlerowskiego zwycięstwa nie napałała ich wcale rozpaczą. Wręcz przeciwnie. Tyle lat żyli nadzieją wspólnego z Hitlerem marszu na Wschód, tyle wysiłku włożyli w realizację tych zamierzeń, że — prawdę mówiąc — pierwszy wrześnie zaskoczył ich jak przykra niespodzianka, niezasłużony policzek ze strony „Führera”. Kto wie, może po zwycięstwie wódz Trzeciej Rzeszy okaże się bardziej przystępny dla swych polskich wielbicieli i choćby za luzaków w swym taborecie pozwoli im pociągnąć z Wehrmachtem na wysniony Wschód. Bo że do takiej wyprawy dojdzie prędzej czy później, nie wątpili ani przez chwilę. I że swastyka będzie i tu zwycięska, co do tego mieli pewność absolutną. Jakżeby mogło być inaczej? Więc, mimo niewątpliwie przykrych przeżyć ostatnich dwóch tygodni, przedstawiciele obu „orientacji” — hitlerowskiej i alianckiej — widzieli przyczynę w dość różowych barwach. Że i jedna, i druga koncepcja może się zawalić — to im w ogóle nie przeszło przez mózgi.

Toteż kiedy premier Składkowski znalazł się na neutralnym gruncie rumuńskim i nabrał pewności, że tu nie mogą już dosięgnąć Messerschmitty ani Dornieri, od razu odgołował się. Ogromnie go zmierzili nie dość dziarsko prezentujący się żołnierze rumuńskiej straży pogranicznej, którzy w myśl nakazu neutralności rozbrajali wkraczające do Rumunii oddziały polskie. I zaraz zagrala w nim krew.

„Przychodzą szalone myśli do głowy — notował tego dnia w swym pamiętniku. — Krzyknąć na naszych i rzucić się na tych, co broń odbierają. Nonsens, oczywiście, ale wialiby, to na pewno”.

Prawda, jaki chwyt? Dwa tygodnie wiał bez wylchnienia od samej Warszawy, a teraz jeszcze gotów być rumuńskich strażników... Tacy to byli nieustraszeni generalowie sanacyjnego chowu.

I szlaban rumuński w Wyżnicy mieli sobie po prostu za nic. Ot, drobny incydent w zmiennych kolejach awanturniczej ka-



riery, którą przed laty rozpoczęli u boku swego „komendanta”. Czyż sam Piłsudski nie mówił im, że dzień wkroczenia do Kongresówki był to „pierwszy krok do awantur naszych giralandy”, czyż nie chwelił się, że on sam, a oni z nim, tego dnia rozpoczęli „karierę bajeczną”? I najdziwniejszym w świecie zbiegiem okoliczności zaczęło się wtedy także pod... szlabanem.

O pięćset kilometrów na zachód od Kut, na szosie Kraków — Mirchów, na austriackiej komorze celnej w Michałowicach też stał kiedyś taki szlaban, tylko pomalowany na inne kolory — szwarz-gelb — czarno-żółte barwy habburskie. Dokładnie dwadzieścia pięć lat, jeden miesiąc i jeden dzień przed ową nocą wrześniową, dnia 6 sierpnia 1914 roku o świcie, przed tamtym szlabanem stanęła gromadka ludzi, uzbrojonych w karabiny z austriackiego demobilu. Prowadzący grupę, młody człowiek nazwiskiem Tadeusz Kasprzycki, pokazał przepustkę podpisaną przez kapitana austriackiego wywiadu w Krakowie i kazał podnieść szlaban. Celnicy spełnili rozkaz — wszak przepustka była w porządku. I w życie polityczne Polski wkroczyła czołówka przyszłego faszystwu polskiego, torująca Piłsudskiemu drogę do „bajecznej kariery”, uwieńczonej dyktaturą. Wtedy jednak przyszły dyktator był jeszcze stosunkowo mało znanym konfidentem austriackiej HK-Stelle*** i szedł ze swoją „kadrowką” wypełniać jej zlecenia. Marzyło mu się co prawda,

* Mowa na Zjeździe Legionistów w Kielcach 8 sierpnia 1926 r.

** Przemówienie na Zjeździe Legionistów w Krakowie 5 sierpnia 1922 r.

*** Haupt-Kundschafstelle — austriacki wywiad wojskowy.

by ze służby w lichej bądź co bądź armii habburskiej przenieść się na żółd pruski i pojąć pod komendę generała Ludendorffa, ale nie był jeszcze zupełnie pewien, czy mu się to uda. W każdym razie kult polskiego żołnierza już wtedy głęboko zapadł mu w serce i gorliwie wpajał go też swoim ludziom. A teraz oto, po latach dwudziestu pięciu, jego spadkobiercy i uczniowie wychodzili z polskiego życia politycznego przez drugi szlaban. Tadeusz Kasprzycki miał już na ramieniu wąż generalski z dwoma gwiazdami i jako minister spraw wojskowych ostatniego rządu piłsudczyzny, wraz ze swym zwierzchnikiem Śmigłym tudzież pokazną gromadką ludzi z legionowej „sitwy” porzucił wojsko walczące w polu. Jechali szukać bezpiecznego schronienia na czas wojny i nowych protektorów, z których pieca można by znowu jadać chleb obcej agencji. I było chyba rzeczą najtrudniejszą pod słońcem, że w tej pierwszej godzinie emigracyjnej egzystencji wielu z nich wracało myślą do tych sielankowych czasów, kiedy to zaczęli karierę pod tamtym szlabanem, a potem przez wiele lat praktykowali kolaborację z pruskim imperializmem i hitlerowskim faszystwem (na długo przedtem, zanim wyraz „kolaboracjonizm” wszedł do słownika politycznego). I niejednemu zakręciła się łza wzruszenia na myśl, że może jednak wrócić znowu tamte czasy i tamte możliwości tełe obiecującej kolaboracji...

Ale nie tylko ludzie sanacji wyjeżdżali owej wrześniowej nocy z Polski. Gdy już pierwsza fala dygnitarskich samochodów minęła rumuński szlaban i premier Składkowski, z rutyną fachowego policjanta (ach, jak on lubił tę robotę) regulujący ruch na ograniczonym moście, zszedł ze swego ostatniego posterunku służbowego — z Kut ruszyły role późniejszego gatunku wychodźców urzędowych i cywilnych. Tu towarzystwo było już bardziej mieszane. I gwoździł prawdziwie i sprawiedliwie należało zaznaczyć, że wśród tego tłumu uchodźców była też spora garść ludzi uczciwych, którzy szli na obczyznę z myślą, iż będą tam mogli walczyć o wojność dla swej ojczyzny. Gorącimi łzami oplakiwali katastrofę i z całej mocy zranionych serc zlorzeczyli jej sprawcom. Ci ludzie dużo na wygnaniu przecierpieli, jeszcze więcej zrozumieli, i po latach, gdy nad krajem zabłyśła jutrzienka swobody, powrócili z radością do miejsc nigdy niezapomnianych, by wziąć się do pracy z ogółem wyzwolonych Polaków. Nie będziemy się nimi więcej na tych kartach zajmować, bo mamy sprawę tylko z tymi, co z Polski wychodzili na zawsze.

Prezydium GRN w Hołowczycach i Krzczonowie powinny niezwłocznie uporządkować sprawę fikcyjnego rozpisywania gruntów

Jak wynika z listów wielu naszych korespondentów i czytelników, niektóre prezydium GRN tolerują fikcyjne rozpisywanie gruntów przez kulałów. Wskutek tego wielu z nich figuruje w rejestrach gminnych jako mało- lub średniorolni chłopi. Rzecz jasna, że otrzymują oni niski wymiar podatków i innych świadczeń.

Tak jest między innymi w Hołowczycach, gdzie Prezydium GRN zupełnie nie interesuje się tą sprawą.

DLACZEGO

...Wydział Drogowy PRN w Białej Podlaskiej nie troszczy się o umożliwienie ruchu kołowego na moście za Lutynem? Fatalny wjazd na most uniemożliwia prawie całkowicie przejazd i utrudnia chłopom odstawę zboża. (3289/II)

Władysław Naumiuk

...Komisja Sanitarna w Końskowoli (powiat Puławy) nie interesuje się porządkiem i czystością osady, a zwłaszcza ul. Dworcowej? Przypominamy, że podobne pytanie stawiamy także komisji nie po raz pierwszy.

Wacław Wiktorowski

...GS w Markuszowie nie troszczy się o zapewnienie materiałów pędnych dla GOM? Do napędu motorów GOM Markuszów potrzebuje paliwa L 1, a GS posiada tylko L 2. Wskutek tego młocarnie GOM stoją bezczynne, opóźniają się omloty i skup zboża.

...PZZ w Puławach nie zarządził przyjmowania zboża z GS Markuszów przez magazyn zbożowy w Bronicach? Wskutek braku tej dyspozycji w dniu 17 i 18 bm. magazynier nie przyjmował dostarczonego przez GS zboża. Prawdopodobnie jest to spowodowane niedbalstwem PZZ Puławy. (3288/II)

Julian Laurow

Na przykład mieszkaniec Zabuzi ob. Kazimierz Czezyk miał rozpisane grunta na siebie i na żonę, wskutek czego w ramach planowych dostaw miał dostarczyć tylko 110 kg zboża, a jego żona niewiele więcej. Po scaleniu gruntów wymiar wynosi 800 kg zboża. Takich gospodarzy mających grunta rozpisane na dwie lub trzy części znajduje się w tej gminie wielu.

Drugą sprawą pozostającą w związku z wymiarem podatków i obowiązkowych dostaw jest sprawa klasyfikacji gruntów, która w niektórych gromadach została przeprowadzona niewłaściwie. Np. w Zabuzi w skład komisji klasyfikacyjnej wchodził kulacy, którzy zakwalifikowali większość swoich gruntów jako ziemię niższej klasy, uznając jednocześnie ziemię mało-rolnych, mających po 0,5—1,50 ha za klasę wysoką.

Prezydium PRN w Białej Podlaskiej powinno zarządzić ponowną klasyfikację gruntów w Zabuzi przez komisję, w skład której weszłyby uczeni mało- i średniorolni chłopi.

Prezydium GRN w Krzczonowie pow. lubelski, nie interesuje się również sprawą scalenia ziemi w gromadzie Koszarzew. Wprawdzie sołtys sporządził spis gospodarstw, w których należałoby przeprowadzić scalenie, jednak Prezydium GRN nie uczyniło tego dotychczas. Na przykład Czesław Pielecha ma ziemię rozpisana na trzy części, z których jedna figuruje w kartotece na nazwisko jego ojca, nie zjącego już od ilku lat Trzeba dodać, że córka ukrwiałego ziemię Czesława Pielechy ujęszcza do szkoły w Bychawie i korzysta z bezpłatnego internatu, gdyż ojciec otrzymał zaświadczenie od Prezydium, że posiada tylko 2 hektary ziemi, pod-

czas gdy w rzeczywistości posiada 8 hektarów ziemi figurujących w 3 kartotekach. Również Paweł Godula, który dokupił kawałek ziemi, nie ma jej umieszczonej w kartotece, podobnie jak Bolesław Malec, który ma ziemię rozpisana na kilka części.

Prezydium GRN w Hołowczycach i w Krzczonowie powinny niezwłocznie przystąpić do uporządkowania kartotek gminnych. Dalsze tolerowanie fikcyjnego rozpisywania gruntów na członków rodziny, prowadzących wspólne gospodarstwo, jest niedopuszczalne, gdyż powoduje niski wymiar podatków i świadczeń w naturze, przez co przynosi straty naszej gospodarce narodowej.

(Na podstawie korespondencji Nr 3255/II, 5542/I).

Dłaczego Powiatowy Zakład Mleczarski w Łukowie nie wykonuje swych planów

Powiatowy Zakład Mleczarski w Łukowie wykonał plan operatywny za I półrocze zaledwie w 65,5 proc., plan produkcyjny w 71,3 proc., plan obowiązkowych dostaw w 49 proc.

Jakie są przyczyny niewykonania planów przez zakład mleczarski w Łukowie?

Przede wszystkim w ubiegłym roku powstały poważne zaległości spowodowane przez chorobę krów na przyszcycę. Zaległości te musiały być wyrównane w roku bieżącym. Drugą przyczyną jest nierozpatrzenie przez niektóre gminne rady narodowe, jak np. w Ulanie, Wojcieszkowie i wielu innych, podań chłopów zwracających się o rewizję wymiaru obowiązkowych dostaw mleka, co hamuje dostawy przez dłuższy okres czasu. W wielu gromadach dostawy mleka przebiegają opieszale. Na przykład w gromadzie Okrzeja, gmina Gułowie, w lipcu na 416 dostawców zaledwie 14 dostarczyło mleko. Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Gułowie nie prowadzi pracy uświadamiającej w związku ze słabym przebiegiem obowiązkowych dostaw mleka, jak również nie stosuje sankcji karnych wobec kulałów, takich jak np. Michał Wiech, Jan Osiał, s. Kazimierza, Wacław Górecki w gromadzie Okrzeja, którzy w tym roku nie dostarczyli do zlewni ani jednego litra mleka, mimo że wywożą na targ w każdym tygodniu wiele kilogramów masła. Podobnie dzieje się i w innych gminach tego powiatu.

Nasi korespondenci donoszą o przebiegu obowiązkowych dostaw zboża

GMINA JASTKÓW

Gromada Płouszów, gm. Jastków, (pow. lubelski) dostarczyła manifestacyjnie 12.271 kg zboża. Przewodzą mało- i średniorolni gospodarze, jak Aniela Łazar, Karol Odrobiński, Jan Kuwałek i Jan Mrozek, którzy wywiązali się w 100 proc. z obowiązkowych dostaw zboża.

Na napiętnowanie zasługuje natomiast postępowanie Antoniego

Lbika, średniorolnego chłopca, który pod wpływem propagandy kulackiej przywiózł na punkt skupu poślad nakryty na wierzchu dorodnym ziarnem pszenicy, próbując w ten sposób oszukać magazyniera. Oszust zdemaskowany przez magazyniera ob. Mirosława Aleksandra zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. (3290/II)

St. Saczyński

GMINA HUSZCZA

Obowiązkowe dostawy zboża w gminie Huszcza (pow. białski) przebiegają na ogół pomyślnie. Jedyną trudnością jest brak dostatecznej ilości środków transportowych. Pracownicy Gminnej Spółdzielni i Prezydium GRN postanowili wywiązać się niezwłocznie w 100 proc. z obowiązkowych dostaw, aby dać dobry przykład mieszkańcom tej gminy. Pierwsi wykonali to zobowiązanie pracownicy Gminnej Spółdzielni — Jan Mackiewicz, Stanisław Laskowski i Władysław Puszeko. (3291/II)

Józef Brzoza

GMINA WOJCIESZKÓW

W ostatnich dniach w gminie Wojcieszków (pow. łukowski), ożywił się znacznie obowiązkowe dostawy zboża. Jest to w dużym stopniu zasługą aktywności gminnej i powiatowej, prowadzącej pracę uświadamiającą.

W odstawkach zboża przodują mało- i średniorolni gospodarze.

Pracownicy gminnej spółdzielni napotykają na trudności przy wysłaniu zboża, gdyż wagony przysłane przez Dyрекcję OKP w Lublinie są nieszczerne i nie mają zastawów, wskutek czego część zboża może się wysypać. (3254)

Aleksander Wierzbicki

Kronika województwa

RADZYŃ

Powiat radzyński czyni intensywne przygotowania do dożynek i wystawy rolniczej. Ożywiony ruch panuje w parku radzyńskim, gdzie przygotowywane są pomieszczenia na wystawę rolniczą. Pracami przy budowie nawilonów kierują pracownicy BPP w Radzynie. (55541/I)

K. O.

Nasi czytelnicy piszą:

Droga Redakcjo!

Pomimo, że dzieci w tej sprawie już zwracały się, piszę jeszcze raz, nie zrażając się tym, że pismo dzieci przeszło bez echa.

Otóż do Kośmina równo od roku czasu nie przyjeżdża kino objazdowe, które cieszyło się wielkim powodzeniem. Dlaczego — nie wiemy. Wiemy tylko tyle, że kina objazdowe odwiedzają także wsie, gdzie napotykają wielkie trudności, jak zła droga, lub brak odpowiedniego lokalu. Kośmin pod tym względem jest uprzywilejowany, leży przy samej Warszawie — Lublin. Lokal jest specjalnie przygotowany, w którym nawet mogłoby się mieścić stałe kino.

O popularności i zadaniach filmu nie będę pisał. Nadmienię tylko tyle, że jak w ubiegłym roku przyjechało kino objazdowe, to gospodarze i młodzież przybyli by obejrzeć film ze wsi odległych nawet do 5 km.

Dlatego to zwracamy się z gorącą prośbą do Redakcji „Sztandaru Ludu”, zwłaszcza w imieniu działaczy szkolnej o interwencję w Dyrekcji Kin Objazdowych, aby zechciała włączyć do planu Kośmin i obsługiwać go przynajmniej raz w miesiącu.

Stanisław Góra

kierownik szkoły podstawowej w Kośminie, pow. Puławy

Od redakcji: Czekamy na odpowiedź Dyrekcji Kin Objazdowych, rzetelną i szybką.

Gminna biblioteka w Janowie Podlaskim zdobywa coraz więcej czytelników

Gminna biblioteka w Janowie Podlaskim ma 12 punktów bibliotecznych, w tym 3 punkty specjalne. Liczba czytelników rośnie z każdym miesiącem i obejmuje obecnie 420 osób. Oprócz dorosłych z biblioteki korzysta również młodzież szkolna.

Wzrost liczby czytelników jest w dużym stopniu zasługą kierowniczkę gminnej biblioteki ob. Stefani Baranowskiej, która wykonuje z zamiłowaniem swoją pracę. (5519 I)

Ryszard Bacht
korespondent terenowy

REJON CENTRALI

»Las«

Lublin, ul. Pstrowskiego 3
skupować będzie dziczyznę grubą (dziki, sarny, kozły) w dni powszednie w godzinach urzędowych od godz. 7 do 15.
W soboty do godz. 13 i od 19 do 21.
W niedziele i święta od godz. 19 do 21.
483/K

Obwieszczenia

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Przemysłu Mięsnego Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego w Lublinie, ulica 1 Maja 10 ogłasza zapisy do klas pierwszych.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończenie 7 klasy szkoły podstawowej
2. Ukończenie 14 lat życia
3. Obowiązuje egzamin wstępny z jęz. polskiego i matematyki

Do podania należy dołączyć:

1. Metrykę urodzenia
2. Świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej
3. Zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców
4. Własnoręcznie napisany życiorys
5. Dwie fotografie

Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły do dnia 31 sierpnia 1953 r. w godz. 10—14. Egzamin odbędzie się w dniach 1 i 2 września 1953 r. o godz. 9.

Dla pilnych i pracowitych stypendia zapewnione. Nauka w szkole trwa dwa lata. 511/K

Czy jesteś już członkiem TPPR?

DYREKTOR MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA MHD w Świdniku przyjmuje skargi i zażalenia w biurze Dyrekcji, blok Nr 4 w każdą środę od godz. 14—16. W wypadku, gdy w dniu tym wypada święto — przyjęcia odbędą się w następny dzień powszedni. 510/K

Dyrekcja Technikum Przemysłu Mięsnego Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego w Lublinie, ul. 1 Maja 10 ogłasza zapisy do klas pierwszych nowoutwartego Technikum.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończenie 14 lat życia
2. Ukończenie szkoły podstawowej
3. Obowiązuje egzamin wstępny z jęz. polskiego i matematyki

Do podania należy dołączyć:

1. Metrykę urodzenia
2. Świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej
3. Zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców
4. Własnoręcznie napisany życiorys
5. Dwie fotografie

Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły do dnia 31 sierpnia 1953 r. w godz. 10—14. Egzamin odbędzie się w dniach 1 i 2 września 1953 r. o godz. 9.
Dla niezamożnych stypendia, Nauka w szkole trwa cztery lata. 512/K

Pracownicy poszukiwali

TECHNOLOGA obuwnictwa, NAUCZYCIELA wychowania fizycznego i NAUCZYCIELA zawodu szewskiego zatrudni z dniem 1 września 1953 r. DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY OBUWNICZEJ w Kaszowie, pow. Kraśnik. 1211/G

UCHRONISZ SWÓJ DRÓB PRZED ZARAŻĄ, dodając na litr wody 1—2 tabletki

»PANTOCID«

Tabletki „Pantocid“ usuwają groźbę wielu chorób wśród ptactwa domowego. Opakowania po 50 i 100 tabletek.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono legitymację służbową Nr 3604 wydaną przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Smagiel Maria. 1195G

Zgubiono przepustkę na teren LPZB Poniatoła oraz legitymację służbową wydaną przez Komendę Wojewódzka „SP” na nazwisko Matysiewicz Wojciech. 1194G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium MRN Lublin na nazwisko Barzenc Helena. 1196G

Zgubiono legitymację studenta II/2155 wydaną przez Akademię Medyczną Lublin na nazwisko Reńska Danuta. 1200G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Wojciechów, pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Mirosław Franciszek. 1207G

Zgubiono dowód osobisty

wydany przez BDO Lublin legitymację Zw. Zaw. Nr 197919, legitymację służbową Nr 291 wydaną przez LWTP, przepustkę na teren LWTP, zaświadczenie rejestracji roweru na nazwisko Wasilik Henryk. 1195G

Zgubiono legitymację kolejarza Nr 338363 wydaną przez DOKP Lublin na nazwisko Cełińska Karolina. 662P

Zgubiono legitymację służbową Nr 2377 wydaną przez Rejon Lasów Państwowych na nazwisko Dumańska Wanda. 664CP

Zgubiono pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Golec Jan. 1204G

Skradziono pokwitowanie złoonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego, legitymację Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego, legitymację służbową wydaną

przez LKZG na nazwisko Różański Jerzy. 1197G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN w Wojciechowie na nazwisko Murat Andrzej. 1198G

Zgubiono legitymację służbową Nr 6 wydaną przez WZGS Lublin na nazwisko Korzeniowski Tadeusz. 1199G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Biała, pow. Radzyń Podl. Godek Jerzy. 1202G

Zgubiono kwit Nr 1202 sklepu komisowego MHD Nr 21 na nazwisko Waliński Czesław. 1205G

KUPNO - SPRZEDAŻ

Sprzedam motocykl SHL w dobrym stanie. Lublin, Krakowski Przem. 14/4. Bieliński. Godz. 15—16. 1203G

Zakupimy części wymienne do samochodu osobowego „Fiat-1100”. Zgłoszenia Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, Chelm, ul. Świerczewskiego Nr 4. 663GP

LOKALE

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, ogród Gdańsk — Wrzeszcz na podobne w Lublinie. Wiadomość: Lublin, 22 Lipca 5. Polskie Radio. Tel. 53-95. 1192G

Wspólne mieszkanie dla samotnej pracownicy lub studentki, okolice Nowy Świat. Wiadomość: telefon 16-51, godz. 17—21. 1200G

NAUKA

Kierownictwo Kursów Maszynopisania Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Lublin, zawiadamia, że 10 września rozpoczyna się Kursy Pisania na Maszynach. Zapisy przyjmuje Sekretariat — Dąbrowskiego 14 (była Szkoła Vetterów) godz. 17—19. 505K

Kursy pisania na maszynach Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów PRL przyjmują zapisy — Lublin, Kościuszki 10, Warszawa, Grójecka 93, Brzeska 14a, Krypska 31, Włochy, Chrobrego 27. 465K

Zapisy na kurs samochodu wo-motocyklowy i przygotowania na I i II kat. przyjmują Ośrodek Szkolenia Motorowego PZM, Lublin, Zmigrod 6. Informacji udziela Ośrodek codziennie. 508K

Trzymiesięczna korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1 — skrytka 163. 507K